

Wspomnienie o harcmistrzu PL
Pawle Krawczyku.

27.01.2014.

Urodził się sto lat temu,
Harcerz wielce szanowany.
Choć odszedł na wieczną wachtę,
Jest przez brać harcerską znany.

Jako instruktor żeglarstwa,
Uczył jak żyć z wodą w zgodzie.
Jak sporty wodne uprawiać,
Nie szkodząc przy tym przyrodzie.

Był szanowany przez młodzież,
Oraz instruktorskie grono.
Pod jego wrażliwym okiem,
Setki harcerzy uczono,
Jak okiełzać żywioł wody,
By przeżyć letnią przygodę
I jak łódkę przygotować,
Nim wypłynie się na wodę.

On uczył jak pagaj trzymać
I jak należy wiosłować,
Żeby się nie kręcić w miejscu,
Lecz wiosłem dobrze sterować.

Jak robić piękne ósemki
I nie tworzyć zbędnej fali
I jak przywołać do portu,
Tych co pływają w oddali.

Uczył też jak robić zwroty,
Oraz obsługiwać żagle,
Jak na łodzi się zachować,
Kiedy wiatr się zerwie nagle.

Semafora oraz morsa,
Prezentował zawsze chętnie.
Wymagania na sprawności,
Opracował bardzo skrzętnie.

Żeglarstwa przez harce uczył,
Bo nie ma nic wspanialszego,
Niżeli się w wodzie bawić
I nie widzieć w tym nic złego.

A poza tym harcmistrz Paweł,
Był wspaniałym gawędziarzem,
Cierpliwym nauczycielem,
Oraz wytrawnym żeglarzem.

Dzisiaj chcemy Go przywołać,
By znów stanął między nami
I jak dawniej nas zachwyił
Z harców wodnych wspomnieniami.

Cześć Jego pamięci. Czuwaj! Ahoj!

Bernadeta Krawiec